

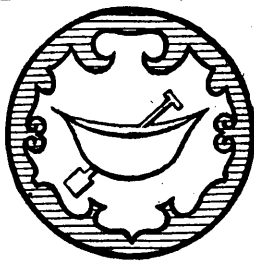
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie .Mk. 12000.—
Miesięcznie . „ 4000.—



M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk. 1000.—Przed tekstem Mk. 3000.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobnie 400 marek za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 4000.—

Cena egzemplarza 1000 Mk.

Nr 32. (202.)

Łódź, wtorek 31 lipca 1923 r.

Rok V.

Dr. PIOTR WIELGUS,
wiceprezydent m. Krakowa.

Reforma finansów Państwa a skarbo- wość komunalna.

Ministerstwo Skarbu, przystępując do akcji uzdrowienia finansów państwa w koncepcji objętej projektem ustawy o naprawie Skarbu, także projektami nowych ustaw podatkowych, zapowiedziało także wniesienie ustawy o finansach komunalnych, oraz zerwanie z dotychczasowym systemem dotowania przez Skarb Państwa finansów miejskich, czy to w formie długa czy krótkoterminowych pożyczek, czy też w formie zaliczek na należące się miastom podatki względnie udziały w podatkach.

Narazie Minister Skarbu wygotował tezy, na których miasta swe finanse budować mają, aby stanęły na własnych siłach i przestały oglądać się na pomoc państwową. Na podstawie tych tez ma być dopiero zbudowany w drodze osobnej ustawy system podatków komunalnych.

Miasta są wprawdzie instytucjami gospodarczo-samorządowymi, atoli ich gospodarka, ich stan finansowy jest tak ściśle związany ze stanem finansowym państwa, że od dobrej gospodarki państwa zależy też w przeważnej części pomyślny stan gospodarczy i rozwój miast.

Miasta mają wprawdzie z tytułu swej prawnopublicznej osobowości zastrzeżone prawo nakładania pewnych samoistnych podatków i opłat, atoli dziedzina tych źródeł i wpływy z nich są stosunkowo tak małe, że w nieznaczącej tylko mierze wydatki miast pokryć mogą. Miasta muszą, racjonalnie rzecz biorąc, oprzeć podstawy swej gospodarki finansowej przede wszystkim na dodatkach do podatków, a gdy o możności nakładania tychże decydują władze państwowe zarówno ustawodawcze jak wykonawcze, przeto od woli i sprawności tych czynników zależy finansowa możliwość, temsamem i rozwój miast.

Przed szczegółowym omówieniem też w przedmiocie sanacji finansów samorządowych, przez Ministerstwo Skarbu zredagowanych, należy przede wszystkim przedstawić w ogólnych przynajmniej zarysach gospodarkę skarbową i stan finansów miast Małopolski przed wojną, w czasie wojny i w początkach istnienia Państwa polskiego, następnie omówić stan

finansów miast w chwili obecnej, wreszcie wykazać, że stan miast w chwili obecnej jest prawie że beznadziejny i wymaga natychmiastowej pomocy.

Miasta nasze przed wojną pokrywały swe wydatki zwyczajne dochodami określonymi ściśle każdego roku preliminarzem budżetowym, a przekroczenia wydatków budżetowych były bardzo nieznaczne, jeśli wogóle takie przekroczenia się zdarzały; zamknięcia rachunkowe bowiem wykazywały niejednokrotnie nawet pewne oszczędności w stosunku do kwot preliminarza budżetowego. O ile chodziło o nadzwyczajne wydatki i inwestycje, to miasta miały do dyspozycji bardzo łatwe i tanie kredyty, tak, że nigdy praktykowane nie było, aby z bieżących dochodów pokrywano wydatki inwestycyjne, tem bardziej, gdy zachodziła obawa braku pokrycia dla potrzeb bieżących.

Taki stan sprawy trwał prawie aż do chwili wybuchu wojny. Z chwilą wybuchu wojny, a następnie od samego prawie początku powstania Państwa polskiego, nastąpiła gwałtowna ciągła dewaluacja pieniądza, wszelkie kredyty zostały w zupełności zamknięte, a wzrastająca z dnia na dzień drożyzna, wykluczała wszelkie obliczenia na przyszłość, i jakkolwiek możliwość przewidzenia wydatków czyniła fikcyjną, tak, że od dłuższego czasu najbardziej skrupulatne nawet preliminarze już nie po kilka miesięcy, ale tygodniach, czasem nawet i po kilku dniach okazują się nierealne, a wydatki przekraczają w rzeczywistości kilkakrotnie obliczane najdokładniej zamierzenia budżetowe. Tak! stan rzeczy przedstawiają potrzeby i rozchody komunalne. Zupełnie przeciwnie ma się rzecz z dochodami miast. W zasadzie dochody cyfrowo mniej więcej odpowiadają preliminarzom budżetowym, a więc odpowiadają co do kwoty, nie odpowiadają jednak w chwili ich poborów co do wartości, co do siły kupna preliminowanym dochodom.

Jeśli się dziś przypatrzemy budżetom miast i porównamy wydatki nawet najwyższe preliminowane, to widzimy, że wydatki te stosunkowo wysokie, przeliczone jednak na dolara czy franka szwajcarskiego są znacznie niższe od wydatków przedwojennych, niejednokrotnie nie dochodzą nawet jednej dziesiątej wydatków np. z 1914 roku. Oznacza to, że wprawdzie z jednej strony wewnętrzna siła kupna marki jest znacznie większa niż jej zewnętrzny kurs giełdowy, z drugiej jednak, co ważniejsze, a zarazem bolesne, że budżety miejskie w stosunku do lat przedwojennych obniżyły się bardzo znacznie, że ramy administracji samorządowej nieproporcjonalnie się ścieśniły, że zatem zaniedbujemy pewne działy gospodarki miejskiej, że nie idziemy naprzód, że z postępem, kulturą i rozwojem miast daleko w tył się cofamy.

Wobec tak nadmiernie, choć tylko cyfrowo rosnących wydatków, widoczna jest w zarządach wszystkich miast dążność do jak najdalej idących oszczędności i to oszczędności niezdrowych.

Oszczędność w zasadzie jest chwalebną, ale oszczędność tylko do pewnych granic i w pewnych tylko kierunkach. Są jednak działy, są pewne dziedziny gospodarki miejskiej, w których taka konieczna oszczędność nie przynosi pożytku, ale znaczne szkody, bo zabija rozwój życia kulturalnego, normalny rozwój gospodarki społecznej i przyczynia się do upadku miast.

Dotyczy to wydatków zwłaszcza na inwestycje oświatowe i kulturalne; wydatków na utrzymanie ulic i dróg, wydatków na utrzymanie budynków miejskich, na utrzymanie środków komunikacyjnych i przedsiębiorstw przemysłowych, na utrzymanie zakładów wychowawczych, żłobków dzieciennych i t. p.

Jak już wspominałem, dochody miast są mniej więcej stałe co do cyfry, co do wartości natomiast, co do siły finansowej wobec spadku mar-

ki, dochody miast tak samo, jak dochody państwa maleją z dnia na dzień niepomieranie. Zniżka tych dochodów odbija się tem dotkliwiej na całej finansowej gospodarce miast, że dochody miejskie, czy to z podatków, czy z innych źródeł płynące, w chwili ich preeliminowania w zasadzie wystarczają na wydatki, na pokrycie których zostały uchwalone. Wydatki wra- stają w ciągu następnych tygodni i miesięcy, dochody natomiast cyfrowo pozostają wprawdzie te same, ponieważ jednak miasta pobierają je nie z początkiem kalendarzowego względnie budżetowego roku, lecz zwyczajnie dopiero z końcem roku, a przewaźnie nawet w następnym roku, otrzymują je w wartości zupełnie zdewaluowanej, co powodować musi ciągle deficyty administracyjne. Deficyty te wra- stają w tempie dewaluacji marki. W tym stanie rzeczy, miasta stale nie mają wystarczających funduszy na pokry- cie wydatków bieżących, nie mają na pokrycie takich wydatków, jak wy- płała aposażen funkcjonarjuszów, a muszą z bieżących dochodów pokrywać niejednokrotnie jeszcze wydatki inwestycyjne, a to wskatek niemożności otrzymania nawet krótkoterminowego kredytu, nie mówiąc już o pożycz- kach długoterminowych, a konieczności pewnych wydatków choćby w dzie- dzinie najpotrzebniejszych nieuniknionych konserwacji majątku i dobra gminnego.

Objaw ten przed wojną nieznanym, jest dla miast bardzo niepożąda- ny i wysoce szkodliwy. Normalne dochody miejskie przeznaczone na pok- rycie wydatków zwyczajnych, bieżących, koniecznych dla utrzymania toka administracji i gospodarki miejskiej, nie mogą być obracane na potrzeby, które dopiero w ciągu kilku czy kilkunastu lat amortyzowane i na całe pokolenia rozłożone być powinny.

Cheąc mieć dokładny obraz stanu finansów miast, należy przynaj- mniej w ogólnych chociażby zarysach przedstawić:

- I. Dochody miast przed wojną;
- II. Dochody miast obecnie;
- III. Dochody, jakich miasta mogą się spodziewać w najbliższej przy- szłości w granicach też, przez Ministra Skarbu zaprojektowanych.

ad I. Dochody miast przed wojną dzielono na zwyczajne i nad- zwyczajne. Zwyczajne dochody miast stanowiły:

- 1) dochody z własnych majątków miast i miejskich przedsiębiorstw;
- 2) samoistne gminne opłaty jak: targowe, placowe, od psów i t. p.;
- 3) samoistne gminne opłaty od trunków, mięsa i innych artykułów codziennego zapotrzebowania;
- 4) samoistne podatki gminne w formie grosza czynszowego, opłat od widowisk, od biletów tramwajowych i inne;
- 5) w niektórych miastach opłaty akcyzowe, opłaty mytnicze i szyn- karskie;
- 6) dodatki do podatków realnych i dodatki do podatków osobistych, których wysokość i sposób zatwierdzenia przez władze nadzorcze regulo- wał statut miejski, względnie obowiązujące ustawy gminne.

Nadzwyczajne zaś dochody płynęły z pewnych specjalnie na pokry- cie nadzwyczajnych wydatków wyszukanych źródeł.

ad II. W dobie odrodzenia państwowej niepodległości Polski, sy- stem źródeł, z których czerpią dochody miasta, uległ znacznej zmianie. Rząd zniósł dodatki do podatków realnych, zrzekł się wogóle podatku do- mowo-czynszowego i grantowego w miastach, wprowadził na terenie Ma- łopolski podatek przemysłowy, a zniósł podatek zarobkowy, zaś dla wzmoc- nienia finansów miejskich specjalnie wprowadził podatki.

W tym stanie rzeczy obecnie źródła dochodów miejskich tworzą:

- 1) przewidywane ustawą o zasilenia finansów miejskich z dnia 17 grudnia 1921:
 - a) podatki od nieruchomości;
 - b) podatki od lokali;
 - c) podatki od obrotów i dodatki do państwowego podatku przemysłowego;
- 2) samoistne przez miasta uchwalane:
 - a) podatki od przyrostu wartości;
 - b) podatki od przeniesienia własności do wysokości 4 proc. od ceny kapna;
 - c) podatki od pokoi hotelowych i t. p.

Ponadto pozostały miastom inne przedwojenne źródła dochodów, przede wszystkim zaś podatki konsumpcyjne; odpadły zaś te, które jak np. dodatki do podatków realnych i osobistych wobec zasad nowo przyznanych miastom podatków ostać się nie mogły.

Mimo tych wzmożonych źródeł dochodów, sytuacja finansowa miast zupełnie się nie poprawiła, przeciwnie, miasta w dobie obecnej znajdują się z miesiąca na miesiąc w gorszej sytuacji, nie mając funduszy na pokrycie nawet bieżących kosztów administracji, na zapłacenie swych funkcjonariuszy. Wszystkie też miasta odnoszą się prawie co miesiąc do Rządu o pomoc finansową, której uzyskanie połączone jest z coraz większymi trudnościami i ze znacznymi finansowymi ofiarami. Wszystkie źródła dochodu są wprost znikome wobec rosnącej z dnia na dzień drożyzny, wobec tego, że wpływy zwłaszcza podatkowe dostają się do Kas miejskich z wyjątkiem z końcem roku, już jako prawie bezwartościowe.

Wszystkie też działy gospodarki miejskiej ulegają stale rosnącemu zaniedbaniu. Braki i alicie miast zupełnie niszczone, budynki miejskie, szkoły i t. p. zakłady od lat całych bez adaptacji, zakłady przemysłowe, tramwaje, o ile miasta je posiadają, grożą zamknięciem z powodu braku remontu, zakłady dobroczynne grożą zamknięciem, bo nie mają pieniędzy na żywienie dzieci, kalek i starców.

To też wygląd ogółu miast przedstawia obraz zupełnego apadku i zniszczenia.

ad. III. W tych warunkach położenia miast, a w nielepszych warunkach położenia całego Państwa, Minister Skarbu przedkładając projekt naprawy Rzeczypospolitej i projekt reformy finansów państwa, musiał objąć nim również zagadnienia finansów miast; ogłosił też tezy prowizorycznej ustawy o finansach komunalnych, zapowiadając, że w krótkim czasie nastąpi wydanie nowej ustawy o skarbowości komunalnej. Rozpatrzenie szczegółowe projektu b. Ministra Skarbu o naprawie finansów Rzeczypospolitej przekraczałoby znacznie omawiany temat, jednak trudno pominąć milczeniem:

- 1) spraw ew. wprowadzenia złotego, jako jednostki obliczeniowej przy wymierzaniu i obliczaniu podatków, opłat i innych należności publiczno-prawnych na rzecz państwa i ciał samorządowych (art. 1 projektu ustawy);
- 2) spraw upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania na podstawie uchwały Rady Ministrów rozporządzeń z mocą ustawy w przedmiocie nakładania na ciała samorządowe obowiązku częściowego pokrywania wydatków na wyposażenie szkół powszechnych, wydatków rzeczowych szkolnictwa średniego i zawodowego, tudzież rozporządzeń, przekazujących ciałom samorządowym szpitalnictwo powszechne, szczepienie ochronne ospy, pośrednictwo pracy i opiekę nad rodzinami powołanych do ćwiczeń wojskowych.

Sprawy wymienione tak głęboko wkraczają w życie samorządów miejskich, a zwłaszcza w sferę ich gospodarki finansowej, że nad temi sprawami przy omawianiu finansów miejskich do porządku dziennego przejść nie można.

ad. 1. Spadek marki i drożyzna, spadek dochodów miast i niepomierne wzmożenie się wydatków, czynią konieczną potrzebę wprowadzenia miernika złotego. Istnieją wprawdzie obawy, że ten miernik stały spowoduje podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, a z niem także spadek wartości samego miernika. Nie ulega wątpliwości, że ewentualne wprowadzenie tego miernika spowoduje podrożenie, bo ani rolnik, ani kapiec, ani przemysłowiec nie będzie miał zwłaszcza z początku zaufania do tego miernika i nie będzie chciał dać sobie narzucić wartości i siły kapna tego złotego, którego faktycznie nie będzie, a który tylko w teorii ma istnieć, z drugiej strony każdy będzie dążył świadczenia swoje na relację złotego przewalutować.

Nie można w danej chwili przewidzieć, czy rzeczywiście wprowadzenie teoretycznego złotego miernika sprowadzi naprawdę tak wielką, jak przepowiadają, drożyznę, czy ceny wszelkich artykułów osiągną parytet światowy, a co zatem, czy przyjdzie wstrzymanie eksportu, wstrzymanie rozwoju przemysłu i handlu, a z tem kryzys państwowy. W każdym razie obecnie przyjąć należy, że Ministerstwo Skarbu spodziewa się przy tem nie podniesienia, ale przewiduje dalszy jeszcze spadek marki polskiej, w przeciwnym bowiem razie wprowadzenie stałego miernika w razie ewentualnego podniesienia się wartości marki, spowodować by miało obniżenie wpływów z danin państwowych i komunalnych i utrudniłoby w dalszym stopniu gospodarkę państwową.

Stosunki obecne, zwłaszcza w dziedzinie życia prywatnego cechuje na każdym kroku rozrzutność, brak oszczędności, mimo, że wszyscy prawie zubożeli, że stosunki życiowe są bardzo ciężkie. Oszczędności nikt nie robi w przekonaniu, że na oszczędności traci, dostając znacznie gorsze pieniądze, mniej wartościowe, jak te, które składał. Wprowadzenie złotego miernika będzie więc miało pozatem i tę wartość społeczno-wychowawczą, że zachęci ludzi do pewnych oszczędności.

W tym stanie rzeczy wprowadzenie teoretycznego złotego miernika dla samorządów miejskich nie tylko nie stwarza żadnego niebezpieczeństwa, ale owszem może dać pewną podstawę do realnego a nie fikcyjnego na przyszłość budżetowania dochodów i rozchodów miast.

ad. 2. Druga natomiast zasada, że Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady Ministrów będzie miał prawo nałożenia na miasta obowiązku częściowego pokrywania wydatków rzeczowych szkolnictwa średniego i zawodowego, tudzież kosztów szpitalnictwa powszechnego i t. d. rodzi dla miast ogromne niebezpieczeństwa, grozi bowiem miastom nowymi wielkimi ciężarami.

Postawienie w ten sposób tej sprawy, aby wbrew i z pominięciem postanowień konstytucyj organy rządowe, jakimi są Rada Ministrów i Prezydent Rzeczypospolitej — nakładały na miasta stałe ciężary bez wydania ustawy i bez przyznania miastom na pokrycie odnośnych wydatków odpowiednich źródeł dochodów — jest dla miast wprost nie do przyjęcia.

Miasta dzisiaj nie są w możności spełnić zadań na nie włożonych i ważne dziedziny gospodarki miejskiej są zupełnie zaniedbane, dlatego obciążanie miast nowymi świadczeniami, które w ustawach obowiązujących nie mają uzasadnienia, świadczeniami pociągającymi za sobą wydatki przekraczające najdalej nawet idącą możność finansową miast w czasach normalnych — są nie do pomyślenia. Przeciw tego rodzaju obciążenia muszą

się miasta jak najenergiczniej bronić, zwłaszcza przeciw nakładaniu na miasta ciężarów szkolnych.

Jednym bowiem z najdotkliwszych ciężarów miejskich są świadczenia miast na rzecz szkolnictwa powszechnego, a to obowiązek dostarczania i utrzymywania budynków dla szkół powszechnych i dostarczania dla tych szkół potrzeb rzeczowych jak: opała, oświetlenia, obsługi i t. p.

Ustawa z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych w art. 9 postanawia: „Zależność władz i urzędów szkolnych od organów administracji politycznej wszelkich stopni znosi się”.

W wykonaniu tej ustawy Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 8 lutego 1921 r. w § 7 zmieniło ustrój Rady szkolnej miejskiej w ten sposób, że przewodniczącym Rady szkolnej miejskiej nie jest, jak to było dotychczas, prezydent miasta, lecz inspektor szkolny, zaś prezydent miasta jest tylko członkiem Rady szkolnej, zaś nacelnik Wydziału szkolnego Magistrata przestał być nawet członkiem Rady szkolnej.

W ten sposób Rada szkolna miejska została faktycznie uniezależniona od Magistrata jako władzy administracyjnej I instancji. Ministerstwo W. R. i O. P. jednak postanowieniem § 20 powołanego wyżej rozporządzenia uchyliło jedynie ust. 3 § 19 ustawy galicyjskiej z roku 1899, zwalniający rządowe władze polityczne powiatowe od świadczeń na rzecz Rad szkolnych okręgowych; natomiast ustępu 4-go paragrafa, w którym jest mowa o takichże obowiązkach miast, posiadających własny statut, nie uchyliło.

Ponieważ jest to sprzeczne z postanowieniem § 9 ustawy z roku 1920, przeto Magistraty muszą wstrzymać wszelkie dotychczasowe świadczenia na rzecz biur Rady szkolnej miejskiej, a — o ile zajdzie potrzeba — wywołać w tej sprawie w toku instancji orzeczenie w razie potrzeby nawet Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(Dok. n.).

Doniosłe zamierzenia.

Redakcja „Dziennika Zarządu m. Łodzi” otrzymała od Towarzystwa Propagandy Budowy Dróg Wodnych w Polsce szereg odez w i materiałów, uzasadniających konieczność budowy dróg wodnych kanałowych dla ułatwienia Rzeczypospolitej dostępu do morza oraz umożliwienia rozwoju sił gospodarczych i obronnych kraju. Już w r. 1919 rząd postanowił budowę sieci kanałów dla statków o pojemności do 1000 tonn. Drogi te biegnąby w kierunkach następujących: 1) Zagłębie Węglowe — Częstochowa — Pabjanice — Łódź — Ozorków — Łęczyca — Koto — Wisła (pod Toraniem) — Tezew — Gdańsk, z odgałęzzeniami — Konin (po linii Warty) — Poznań, Łęczyca — Łowicz oraz Sochaczew — Wisła (pod Warszawą); 2) Wisła (pod Warszawą) — Bug — Prypeć — Dniepr; 3) Śląsk — Górna Wisła — San — Dniestr.

Towarzystwo Propagandy wszczęło wśród zainteresowanych sfer przemysłowych, handlowych, bankowych i ziemiańskich energiczną akcję w kierunku jak najszybszego pchnięcia sprawy budowy kanałów na tory realizacji. W tym też celu powstały takie organizacje, jak Komitet Budowy Drogi Wodnej Śląsk — Warta — Gopło — Bałtyk (w powiecie konińskim) oraz Stowarzyszenie „Syndykat Bałtyk — Morze Czarne” (w Warszawie). To ostatnie ma na celu: a) połączyć Bałtyk z Morzem Czarnem drogą wodną, przechodzącą przez Polskę; b) wybudować kanał węglowy Śląsk — Łódź — Gdańsk, z odnogami do Poznania i Warszawy, jako pierwszą

część wspomnianego połączenia; c) wybudować kanał morski: Tezew — Bałtyk, z portem morskim w Tezewie, jako zakończenie drogi wodnej Śląsk — Gdańsk.

W obszernem uzasadnieniu potrzeby budowy dróg wodnych w Polsce, nadesłanem nam wraz z innymi materiałami, czytamy m. in.:

„Drogi wodne umożliwiają przez swoją sprawność i niskie stawki taryfowych najzupełniejsze wyzyskanie bogactw Polski, niedostępnych dotąd dla handlu zamorskiego, oraz pełną ich eksploatację.

Szczególnie nasz węgiel, który jak w Anglii może stanowić $\frac{1}{5}$ wywozu (już obecnie ma się go 13 milionów tonn na eksport) może być podstawą, jak w Anglii, dostatku narodu, otrzymującego tą drogą wzamian tanie surowce dla swego przemysłu.

Węgiel śląski np., pomimo szczególnej opieki rządu pruskiego i obniżenia taryf kolejowych, dla braku komunikacji wodnej przewożony kolejami, w pobliskim Berlinie kalkułował się znacznie drożej, niż sprowadzany wodą z odległych kopalń Westfalji i Anglii.

Ponieważ bez zastosowania transportu wodnego dla spławu statków o większym tonażu, do czego rz. Odra i jej pobrzeże się nie nadają, śląski przemysł rozwijać się pomyślnie nie mógł, przeto Związek Przemysłowców Górnego Śląska z nastaniem wojny dopominał się u swego rządu o jaknajprędzsze połączenie wodne z Bałtykiem przez Polskę. Dla zapoczątkowania przeprowadzenia tej komunikacji Niemcy, pomimo wojny, wykonali studja kanału Warta — Gopło, który, urzeczywistniony przez przekopanie dawnych połączeń wodnych na przestrzeni 19 klm., stanowiłby ważną arterję komunikacyjną wewnątrz kraju doliną Warty od Poznania do Bydgoszczy i Wisły przez spławne jeziora Ślesiańskie i Gopło oraz kanały Notecki i Bydgoski.

Wobec przytoczonych motywów jest jasne, że nie tylko przemysł nasz nie wytrzyma konkurencji z niemieckim, korzystającym z dróg wodnych, ale i flota narodowa, nie mając stałe zapewnionego zaopatrzenia masowymi produktami, jak węgiel, a w powrotnej drodze wzamian otrzymywanymi surowcami dla naszego przemysłu, niema do tej pory głównych podstaw swego rozwoju, dopóki Rząd nasz nie zrealizuje projektowanej drogi wodnej, a głównie kanału Śląsk — Warta — Gopło — Bałtyk, którego okres budowy przewidziany jest na lat 8.

Zważywszy węgiel, zalegające kopalnie na pograniczu Niemiec, niezasnięte wgłęb kraju zawczasu i w miarę produkcji (co tylko da się skutecznie przy zastosowaniu kanałów dla spławu statków o pojemności do 100 wagonów = 1000 ton), będą stanowić ciągłą przynętę, pobudzającą zachłanność wroga dla nas usposobionych sąsiadów...“

„Wobec tego, że przez rozpoczęcie robót wodnych narazie na odcinku Warta — Gopło w obecnych warunkach Polska może zażyć swój nadmiar sił roboczych i intelektualnych i może jednocześnie pozyskać pomoc finansową i współpracę państw sprzymierzonych i neutralnych dla silnej ekonomicznej rekonstrukcji, nie powinno być chyba żadnych przeszkód dla doprowadzenia do skutku dzieła, którego zapoczątkowanie rezolucją sejmową z 1920 roku było postanowione. Tem więcej, że okoliczności tak się składają, iż, ściśle biorąc, Państwo ma możność przez samo podjęcie inicjatywy dzieła tak ważne dla przyszłego znaczenia i bytu Polski w fazę urzeczywistnienia wprowadzić...“

Wszelkich informacji i wyjaśnień osobom, instytucjom lub organizacjom, interesującym się sprawą badowy dróg wodnych w Polsce udzielają: p. inż. R. Mierzyński, Konin, Wydział Powiatowy, oraz Towarzystwo Propagandy Badowy Dróg Wodnych, Warszawa, Nowogrodzka 10, m. 3.

Państwowy podatek przemysłowy a samorzady.

W ogłoszonej w № 58 Dz. Ust. Rz. P. poz. 412 „Ustawie z dn. 14 maja 1928 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego“ następujące artykuły wchodzi w zakres gospodarki komunalnej:

Art. 3. traktujący o zwolnieniach od podatku brzmi:

Od państwowego podatku przemysłowego są zwolnione:

1) wszelkie przedsiębiorstwa, prowadzone przez Państwo na podstawie praw zwierzchniczych, prawa monopolu, lub wyłącznie na potrzeby administracji państwowej;

2) państwowe koleje żelazne łącznie ze wszelkimi urządzeniami i przedsiębiorstwami państwowymi, związanymi z eksploatacją lub budową tych kolei;

3) przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, prowadzone przez związki samorządne we własnym zarządzie i na własny rachunek, oraz utrzymywane przez te związki lombardy i kasy pożyczkowe i oszczędności, których działalność ogranicza się do przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek;

4) kasy (emerytalne, oszczędnościowo — pożyczkowe, pogrzebowe i t. p.) pracowników instytucji państwowych, komunalnych i społecznych, pracowników handlowych, przemysłowych i rolnych, tudzież in teligencji zawodowej;

5) związki pracownicze, mające na celu dostarczanie odpowiedzialnych pracowników;

6) zakłady naukowe tak publiczne, jak prywatne;

7) zakładane lub utrzymywane przy pomocy Państwa, związków samorządowych lub instytucji społecznych, oświatowych i dobroczynnych zakłady wychowawcze i poprawcze, przytulki i schroniska noclegowe, biblioteki, czytelnie, muzea, galerje i wystawy, warsztaty szkolne, wzorowe ogrody i sady, mające na celu podniesienie ogrodnictwa i sadownictwa, oraz utrzymywane przez stowarzyszenia sportowe i przeznaczone wyłącznie dla członków stowarzyszenia sale gimnastyczne lub szermiercze, boiska, cyklodromy i ślizgawki;

8) nieobliczone na zysk stałe i ruchome przedsiębiorstwa kinematograficzne, prowadzone we własnym zarządzie i na własny rachunek przez instytucje państwowe, samorządowe i społeczne w celach oświatowych i kulturalnych;

9) teatry państwowe i komunalne, o ile nie są oddane w dzierżawę;

10) urządzone w celach filantropijnych i oświatowo - kulturalnych widowiska, zabawy, kiermasze i t. p.;

11) przemysł ludowy, wykonywany ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych oraz mieszkańców miast bez obcej pomocy, albo z pomocą tylko członków własnej rodziny;

12) wykonywanie przez przedsiębiorców — robot (antrepryz) i dostaw, jeżeli ogólny obrót roczny (art. 5) nie przekracza jednego miliona marek;

13) utrzymywanie pokoi umeblowanych i stolowanie, lecz bez sprzedaży napoi wyskokowych, jeżeli ilość odnajmowanych pokoi nie przekracza czterech, a ilość stolowników dziesięciu.

Art. 119, mówiący o opodatkowaniu handlu i przemysłu na rzecz związków samorządowych, ma brzmienie następujące:

Związkom komunalnym przysługuje prawo opodatkowania na potrzeby samorządu przedmiotów, podlegających wymiarowi państwowego podatku przemysłowego, tylko w postaci podatku od obrotu do wysokości, nieprzekraczającej 0,5% od sumy obrotu, ustalonego przez państwowe organy wymiarowe, a o ile chodzi o przedsiębiorstwa i osoby, wyszczególnione w art. 8 niniejszej ustawy — do wysokości 25 proc. ceny świadectw przemysłowych, przez te przedsiębiorstwa i osoby nabywanych.

Przedmioty wymienione w ustępach 1, 2, 8 i 9 artykułu 3, podlegają wymiarowi idealnego podatku przemysłowego w celu opodatkowania na rzecz związków samorządowych.

Sposób poboru przemysłowego podatku samorządowego oraz jego podział pomiędzy związki samorządowe określi osobna ustawa.

Dział sprawozdawczy.

Protokuł.

1 (I sesji), posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dn. 24 lipca 1923 r.

Posiedzenie otworzył o g. 7 m. 35 wiecz. dotychczasowy prezydent Aleksy Rzewski, zapraszając do stołu prezydjalnego rr. Bolesława Fichnę i Jana Stypułkowskiego, jako członków Prezydium ex officio, najstarszego i najmłodszego z radnych, pp. Chła Icka Bermana i Tadeusza Pałkowskiego w charakterze członków Komisji Wyborczej, oraz dyrektora Biura Rady Miejskiej p. Pawła Rundo do prowadzenia protokułu.

Po wygłoszeniu przez przewodniczącego okolicznościowego przemówienia oraz stwierdzeniu:

1. że na sali obecnych jest 68 radnych, wobec czego posiedzenie jest prawomocne,

2. że prawomocność wyborów do Rady Miejskiej została w drodze urzędowej stwierdzona i uznana.

Przyjęto do wiadomości:

Następujące protesty z racji unieważnienia listy kandydatów Łódzkiego Komitetu Związku Proletariatu Miast i Wsi:

1. frakcji P. P. S.:

„Fracja radziecka P. P. S. w Łodzi składa niniejszym protest przeciwko zwołaniu Rady Miejskiej ze względu na następujących.

Główny Komitet Wyborczy w Łodzi unieważnił listę № 5 w przeddzień wyborów, którą poprzednio przewodniczący Komitetu Wyborczego uznał za ważną i podał do publicznej wiadomości w liczbie innych list. Komitet Wyborczy uczynił to wbrew prawu i bez żadnych podstaw, gwałcąc przytem konstytucyjną zasadę wolności wyborów. Skargi z tego tytułu wniesione do Urzędu Wojewódzkiego, a następnie do Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, nie zostały uwzględnione, a motywy przytoczone przez oba te urzędy jako powody do odrzucenia skarg wskazują na to, że Urząd Wojewódzki i Ministerstwo zlekceważyły Konstytucję i interpretują przepisy obowiązujące w sposób urągający logice i poczuciu prawnemu.

Fracja P. P. S., ze względu na naturę formalnej dziś już składając ten uroczysty protest przeciwko takiemu postępowaniu władz administracyjnych, wystąpi z umotywowanym wnioskiem w tej sprawie na pierwszym posiedzeniu ukonstytuować się mającej Rady Miejskiej.“

2. frakcji Bundu:

„Wychodząc z założenia, że skasowanie listy wyborczej w toku kampanji wyborczej po podaniu urzędowym listy do wiadomości wyborców dezorganizuje akcję wyborczą, hamuje wolność przejawienia woli wyborców, że jest to jaskrawym aktem bezprawia i gwałtu, ostrzem swem skierowanym przeciwko klasie robotniczej, że stanowi to wyłom w zasadzie wolności powszechnych wyborów.

Rada Miejska zgłasza gorący protest przeciwko nieprawemu skasowaniu listy wyborczej № 5 i postanawia uważać się za rozwiązana i

żąda natychmiastowego ponownego rozpisania wyborów."

3. frakcji Niemieckiej Partji Pracy:

„Jako rzecznik niemieckiej klasy pracującej zabieram w imieniu frakcji radzieckiej Niemieckiej Partji Pracy głos w sprawie unieważnienia listy wyborczej zaopatrzonej № 5.

Nie chodzi nam w przemówieniu tem o obronę przekonani politycznych członków i sympatyków Związku Proletariatu Miast i Wsi, bowiem ludzie, obeznani z ruchem politycznym robotników w Polsce, bardzo dobrze znają nasze zasady polityczne.

Chodzi nam jedynie o to, ażeby i na tem miejscu, na pierwszym zebraniu Rady Miejskiej stwierdzić fakt, że lista kandydatów Związku Proletariatu Miast i Wsi skasowana została w ostatniej chwili, nie z przyczyn natury formalnej, nie dlatego, że nie odpowiadała wymogom przepisów wyborczych. Lista ta wszystkim warunkom uczyniła zadosć, dlatego też została przyjęta i zatwierdzona, a nawet wydrukowana i rozplakatowana.

Dopiero na dwa dni przed samymi wyborami odrzucono ją jako komunistyczną, a więc za jej kierunek polityczny.

Łódź wobec tego kroczy na czele reakcji bowiem takie unieważnienie nastąpiło pierwszy raz w Polsce.

Uważamy, że sprawie tej nadać trzeba znaczenie zasadnicze, bowiem pierwszy raz w Polsce usunięto od wyborów pewne stronnictwo, pewien kierunek polityczny. Postępowanie to napiętnować musimy jako bezprawie. Bezprawie dlatego, że nie było tu czynu występnego, a prześladowano Związek Proletariatu Miast i Wsi za zupełnie legalne objawy jego działalności za udział w wyborach. Jest to zamach na wolność wyborów, ponieważ każdy obywatel ma prawo brania udziału w wyborach, a jest to nawet obowiązkiem obywatelskim.

Unieważnienie listy kandydatów Związku Proletariatu Miast i Wsi przy wyborach do Rady Miejskiej tem jaskrawiej przedstawia się jako bezprawie, jeżeli przypomnimy, że przy wyborach do Sejmu w roku 1922 stronnictwo to wybierało swoich przedstawicieli. Czy władze administracyjne lub Główna Komisja Wyborcza uważała, że stronnictwu temu wolno jest brać udział w uchwalaniu ustaw prawodawczych, a nie w zarządzaniu miastem naszym? Czy bano się radnych, którzy wejść mogą z listy stronnictwa tego? Czy odnośnie partje, w których interesie leży bezprawny czyn

taki, nie czuli się na silach do podjęcia walki z dwoma czy trzema radnymi o odrębnym kierunku politycznym? Pytania te nasuwają się nam przy odszukiwaniu faktycznej przyczyny skasowania listy № 5.

Konstytucja Rzeczypospolitej gwarantuje wszystkim obywatelom zupełną wolność polityczną. Czynem więc Głównej Komisji Wyborczej pogwałcona została konstytucja w sposób bardzo jaskrawy. Represje mogą dotyczyć określonych czynów występnych, nigdy zaś nie mogą być stosowane tam, gdzie pewien kierunek polityczny ujawnia się w sposób normalny, zgodny z republikańskim porządkiem prawnym.

W republice demokratycznej nie wolno prześladować kierunków ideowo-politycznych. Republika ma pewne zasady, a przede wszystkim zasadę wolności politycznej, których nie można naruszyć wobec żadnego kierunku, żadnego stronnictwa, inaczej bowiem charakter republiki demokratycznej zostaje spaczony.

Prawodawstwo nasze nie dało żadnego dowodu, a nawet pozoru dowodu do unieważnienia listy № 5. Dlatego też popełniono bezprawie.

W końcu stwierdzić muszę, że Rada Miejska w składzie jaki obecnie widzimy przed nami, nie przedstawia reprezentacji wszystkich obywateli naszego miasta. Dalej stwierdzić muszę, że przez unieważnienie listy 5-tej nie jeden z obecnych tu radnych nieprawnie siedzi na swoim fotelu, ponieważ unieważnienie kilku tysięcy głosów temu lub innemu stronnictwu dało jeszcze dwa mandaty. Ten fakt przez cały czas kadencji ciała tego będzie dla prac Rady ciężarem, którego pozbyć się będzie bardzo trudno.

Z tych powodów frakcja radziecka Niemieckiej Partji Pracy przeciw unieważnieniu listy Związku Proletariatu Miast i Wsi zakłada kategoryczny protest, który prosimy przedstawić Trybunałowi Administracyjnemu przed ostatecznym rozstrzygnięciem ważności wyborów do Rady Miejskiej naszego miasta."

4. frakcji Poalej-Sjon,

„W walce z klasą robotniczą rodzima reakcja nie przebiera w środkach, depcąc prawa przez się ustanowione.

Podczas wyborów do Rady Miejskiej zgłoszona została, z zachowaniem wszystkich przepisów prawa, lista № 5 Zw. Prol. Miast i Wsi

Atoli w czasie kampanji wyborczej zwolennicy tej listy zostali narażeni na wszelkie szykany ze strony policji: nie dopuszczano wieców, konfiskowano literaturę wyborczą,

wreszcie aresztowano i osadzono w wzięciu kandydatów tej listy.

Zaś w przededniu wyborów Główny Komitet Wyborczy listę unieważnił bez podania jakichkolwiek motywów.

W ten sposób legalna akcja grupy obywateli została unicestwiona, a przeszło 5 tys. głosów robotniczych zostały unieważnione.

Wobec tego wnoszę, aby Rada Miejska złożyła najostrejszy protest przeciwko dopuszczonemu bezprawiu i pogwałceniu swobód obywatelskich, aby uznała ważność listy № 5, Zw. Proł. Miast i Wsi, i aby poleciła Magistratowi wszczęcie energicznej akcji w celu uprawomocnienia mandatów listy № 5 i uwolnienia aresztowanych w związku z wyborami."

5. Łódzkiego Komitetu Związku Proletariat-Miast i Wsi.

„Podczas wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi, zgodnie z obowiązującymi przepisami, Komitet Łódzki Związku Proletariatu Miast i Wsi zgłosił swoją listę kandydatów. Lista ta została przyjęta przez Gł. Komitet Wyborczy, oznaczona № 5 i urzędowo ogłoszona.

Już przed, a zwłaszcza po ogłoszeniu listy Związku Proletariatu Miast i Wsi, Komisarz Rządu na m. Łódź, władze policyjne oraz Gł. Kom. Wyborczy dopuściły się całego szeregu aktów bezprawia i gwałtów, skierowanych przeciwko zwolennikom tej listy i doprowadziły do zupełnego sfalszowania wyborów do samorządu Miejskiego. Dzięki tym gwałtom znaczny odłam klasy robotniczej m. Łodzi został pozbawiony swego przedstawicielstwa w Radzie Miejskiej.

Łódzki Kom. Zw. Proletariatu Miast i Wsi nie może uznać w takich warunkach wybranej Rady Miejskiej za prawomocną i wybór oprotestował. Władze miejscowe i centralne do naszego protestu nie przychyliły się i wybory zostały zatwierdzone. Lecz ani motywacja Urzędu Wojewódzkiego, ani p. Ministra nas o swej słuszności nie przekonały, i decyzja p. ministra zostaje przez nas zaskarżona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Z chwilą stworzenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzja p. ministra przestaje być ostateczną i dlatego zwołanie nowej Rady Miejskiej uważamy za nieprawne.

Protestując najenergiczniej przeciw zwołaniu Rady, zwracamy uwagę wszystkich stronnictw, a zwłaszcza robotniczych, że przyjmowanie udziału w obradach Rady Miejskiej przed ostateczną decyzją Najwyższego Trybunału, jest to dzielenie się odpowiedzialnością za pogwał-

cenie konstytucyjnie zagwarantowanych praw obywatelskich z władzami administracyjnymi."

Przystępując do spraw, objętych porządkiem dziennym

Uchwalono:

I. W sprawie określenia wysokości wynagrodzenia członków Magistratu —

następujący wniosek rr. Fiedlera i tow.

„Ze względu, że dotąd nieznanne są nam zasadnicze pobory urzędników i członków Magistratu, a nie chcąc dorywczo załatwiać tak ważnej sprawy, jak określenie poborów, na dzisiejszym organizacyjnym zebraniu Rady Miejskiej, wnosimy, by zatrzymać dotychczasowy system i wysokość poborów z tem zastrzeżeniem, że po zorganizowaniu się Rady Miejskiej należy wyłonić Komisję finansową, któraby opracowała plan wynagradzania członków Magistratu i przedłożyła Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.“

II. W sprawie wyboru członków Magistratu —

Przed przystąpieniem do wyborów frakcja P. P. S., P. S., Bund, Niem. Partja Pracy przez usta swych przedstawicieli rr. Rapalskiego, Holenderskiego, Lichtensteina i Kuka oświadczają, że z powodu braku zaufania do większości Rady Miejskiej nie biorą udziału w wyborach powyższych.

1. **prezydenta** —

powołać na to stanowisko r. **Mariana Cynarskiego**, (na 65 oddanych głosów — 44 padło na r. M. Cynarskiego, 21 kartek okazało się pustych),

2, **1-go wiceprezydenta** —

powołać na to stanowisko r. **Wacława Wojewódzkiego**, na 65 oddanych głosów — 44 padło na r. W. Wojewódzkiego, 21 kartek okazało się pustych),

3. **II-go wiceprezydenta** —

powołać na stanowisko r. **Wiktora Groszkowskiego**, (na 65 odda-

nych głosów — 42 padło na r. W. Groszkowskiego, 23 kartek okazało się pustych).

4. 8 ławników —

powołać na te stanowiska:

z listy kandydatów № 1 —

ob. Aleksandra Joela,

z listy kandydatów № 2 —

r. Franciszka Kruczkowskiego,

ob. Zygmunta Hajkowskiego,

r. Władysława Adamskiego,

„ Józefa Muszyńskiego,

„ Ignacego Kulamowicza,

„ Józefa Bednarczyka,

„ Karola Folkierskiego.

(Wyborów dokonano na zasadzie proporcjonalności, zgodnie z ogólnym regulaminem wyborczym z dn. 26 lutego 1919 r., przyczem na ogólną liczbę 53 oddanych głosów, na listę kandydatów № 1 padło 11 głosów, na listę № 2 — 42 głosy. W związku z powyższem, przy dzielniku 6 lista № 1 otrzymała jeden mandat, lista № 2 — 7).

III. W sprawie wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej —

powołać na stanowisko **r. Bolesława Fichnę,** (na 66 oddanych głosów — 52 padły na r. B. Fichnę, 14 kartek okazało się pustych).

Bezpośrednio po dokonanych wyborach przewodniczący ogłosił ich wynik, zawiadamiając jednocześnie, że do nieobecnych na sali ławników wystosuje pismo z wezwaniem do niezwłocznego oświadczenia się co do przyjęcia mandatu.

Na wezwanie, skierowane przez przewodniczącego, obecni na sali nowo-wybrani: prezydent i wiceprezydenci oświadczyli, że mandaty przyjmują.

Nowo-wybrani ławnicy z pośród radnych nie zgłosili opozycji przeciw przyjęciu mandatów.

O godz. 10-ej wiecz. przewodniczący ogłosił posiedzenie za zamkniętą.

Przewodniczący:

(—) A. Rzewski.

Prowadzący protokół (—) P. Rundo.

Czł. Prez. wzgl. Komisji wyborczej:

(—) B. Fichna. (—) J. Stypulkowski.

(—) Ch. Berman. (—) T. Pałkowski.

Obwieszczenia i Okólniki.

Okólnik № 34.

Wobec podwyższenia z dniem 1 lipca 1923 roku poborów pracowników miejskich o 27,77% zawiadamia się, że każdemu z członków Magistratu i Rady Miejskiej, ewent. z pracowników miejskich, delegowanych w sprawach służbowych poza granice miasta Łodzi, wypłaca się tytułem zwrotu kosztów utrzymania djetu w wysokości:

dla członków Magistratu
Rady Miejskiej oraz urzędników miejskich I, II, III i IV kategorii 169,000.—

dla urzędników miejskich V, VI, VII, VIII kategorii . 109,000.—

dla urzędników miejskich X, XI, XII kat oraz oficjalistów miejskich wszystkich 5 kategorii 82,000.—

dla robotników i wszystkich innych funkcjonariuszy miejskich 54,000.—

Wszelkie inne postanowienia, dotyczące rozjazdów służbowych, a zawarte w okólniku № 22 — 1106/22 I z dnia 21 sierpnia 1922 r., utrzymują nadal swą moc.

W związku z niniejszem traci moc obowiązująca okólnik № 28—760/23 I z dnia 22 czerwca 1923 r.

Łódź, dnia 13 lipca 1923.

Prezydent (—) Rzewski.

p. o. Dyrektora
Zarządu Głównego

(—) Miecz. Kalinowski.

ROZPORZĄDZENIE

w przedmiocie stosowania w obrębie m. Łodzi art. 19 Ustawy z dnia 4 IV. 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

W celu ułatwienia wykonania przepisów Ustawy z dn. 4-IV.—1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (D. U. R. P. № 33 poz. 264 ex 1922), moc obowiązująca której została przedłożona Ustawą z dnia I-VI.—1923 r. (D. U. R. P. № 59 poz. 418 ex 1923), oraz dla zapobieżenia wzmagającemu się brakowi mieszkań. Magistrat m. Łodzi w myśl reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 2-V.—1923 r. № S. L. 3870-23, dotyczącego stosowania na terenie m. Łodzi ograniczeń, przewidzianych w art. 19 powyższej Ustawy, zarządza co następuje:

1. Przeznaczanie lokali, użytkowanych przed wejściem w życie Ustawy z dnia 4. IV. 1922 r., t. j. przed dniem 25. V. 1922 r. jako mieszkalne, na wszelkiego rodzaju inne cele, jak to: na fabryki, składy, warsztaty, banki, lokale handlowe i przemysłowe i t. p. — jest zakazane.

2. Odstępowanie praw najmu lokali w całości i w części przez najmobiorców osobom trzecim może się odbywać jedynie za zgodą Urzędu Mieszkaniowego. W celu uzyskania odnośnego zezwolenia właściciel domu wzgl. mieszkania powinien zwrócić się do Urzędu Mieszkaniowego (ul. Piramowicza № 5, prawa oficyna).

Postanowienia te nie dotyczą dziennego najmu pokoi w hotelach, pensjonatach, gospodach i t. p.

3. Właściciele domów i mieszkań w terminie od dnia 23. VII. r. b. włącznie powinni zgłosić do biura Urzędu Mieszkaniowego w godzinach od 9 rano do 12 w południe znajdujące się w ich domach wzgl. mieszkaniach lokale i części ich, zaliczone przez Ustawę z dnia 4. IV. 1922 r. do kategorii lokali niezamieszkałych i niedostatecznie lub niewłaściwie użytkowanych, mianowicie:

a) niezamieszkałych,
b) niedostatecznie użytkowanych,
c) zajętych przez przedsiębiorstwa, przeznaczone do zabawy i gry,
d) opróżnionych przez osoby, wydalone z gminy rozporządzeniem władz rządowych,

e) atrychowanych przez osoby, posiadające bez uzasadnionej przyczyny więcej, niż jedno mieszkanie w obrębie Państwa Polskiego,

f) wynajętych, podjętych lub odstąpionych fikcyjnie w oczywistym zamiarze obejścia Ustawy, (art. 3 Ust. z dnia 4. IV. 1922 r.),

przez co za mieszkania i inne pomieszczenia niezamieszkałe i podlegające zajęciu w całości uważa się te, które są:

a) całkowicie próżne, a stanowią odrębną całość, z wyjątkiem wynajętych, a przez nowego lokatora jeszcze nie objętych, o ile jednak wprowadzenie się nowego lokatora następuje z przyczyn uzasadnionych nie później, niż w dni 8 od daty opróżnienia się mieszkania,

b) używane wyłącznie jako składowy sprzętów domowych, rzeczy lub towarów, a są z przeznaczenia lokalami mieszkalnymi, choćby nawet właściciel mieszkania lub ruchomości, w nim znajdujących się, pozostawił tam osobę do nadzoru tychże.

Ruchomości te powinny być w razie zajęcia lokala usunięte i złożone w odpowiednim składzie na koszt i ryzyko ich właściciela (art. 4 Ustawy z dnia 4. IV. 1922 r.),

za niedostatecznie zaś użytkowane i podlegające częściowemu zajęciu uważa się:

a) mieszkania z ilością pokoi do 6 włącznie, z których żaden nie jest podjęty, o ile w tych mieszkaniach ilość pokoi przekracza więcej, niż o 1 ilość ilości faktycznych mieszkańców; mieszkania zaś większe, o ile w nich przypada dodatkowo mniej, niż po 2 faktycznych mieszkańców na każdy pokój powyżej sześciu,

b) mieszkania, posiadające sublokatorów, o ile ilość pokoi, zamieszkałych przez posiadacza lokalu prze-

kracza normy, ustalone w paragrafie „a” niniejszego artykuła, ilość zaś pokoi, zajętych faktycznie przez sublokatorów, jest większa od ich liczby.

Zajęcia podlega tylko ilość pokoi, przekraczająca wskazane wyżej normy.

Przy obliczeniach stosunku pokoi do ilości mieszkańców nie są brane w rachubę alkowy, kuchnie, przedpokoje, łazienki (art. 5 Ust. z dnia 4. IV. 1922 r.).

Zgłoszenia rzeczonych lokali i części tychże należy składać w oznaczonym wyżej terminie na specjalnych deklaracjach, które są do nabycia po cenie kosztu w biurze Urzędu Mieszkaniowego.

Po dostarczeniu Urzędowi Mieszkaniowemu wyżej wymienionych, odpowiednio wypełnionych, deklaracji — właściciel domu — (administrator), wzgl. posiadacz mieszkania obowiązany jest zawiadomić Urząd Mieszkaniowy w ciągu 24 godzin o każdym dokonaniem zwolnienia lokalu w całości lub w części.

Każda deklaracja musi być wypełniona czytelnie i prawidłowo oraz zaopatrzona własnoręcznym podpisem właściciela domu (administratora), wzgl. posiadacza mieszkania, zależnie od tego, kto przedmiotową deklarację składa.

Za autentyczność treści wypełnionej deklaracji ze stanem faktycznym odpowiada odnośna osoba, stawiająca na niej swój podpis, skutkiem czego w razie ustalenia przy sprawdzaniu deklaracji niezgodności treści ich z rzeczywistością, winni celowego ukrycia prawdy będą ponosić całkowitą odpowiedzialność.

Każdy stwierdzony wypadek przekroczenia, wzgl. niezastosowania się do przepisów w niniejszym rozporządzeniu zawartych, pociągany będzie za czyn karygodny i pociągnięty za sobą sankcję karną, mianowicie eksmisję w drodze przymusu policyjnego z lokali w całości lub w części osób, które po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia zajęły je bez odnośnego zezwolenia

Urzędu Mieszkaniowego, albo je użytkują nienależycie, wzgl. niewłaściwie (art. 14 Ustawy z dnia 4. IV. 1922 r.). Oprócz tego naruszenie przepisów rozporządzenia skutkuje: pociągnięcie winnych do odpowiedzialności w drodze administracyjnej, ewent. nałożenie na nich grzywny, o ile czyn karygodny nie podlega surowszemu wymiarowi kary, w myśl ogólnych postanowień karnych (art. 20 Ustawy z dnia 4. IV. 1922 roku).

Od wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia orzeczeń Urzędu Mieszkaniowego służy stronom, stosownie do art. 17 i 19 Ustawy z dnia 4. IV. 1922 r., prawo zażalenia ze skutkiem wstrzymującym do władzy administracyjnej II instancji (Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi).

Zażalenie powinno być wniesione na piśmie za pośrednictwem Urzędu Mieszkaniowego w ciągu dni 7, licząc od dnia następnego po dniu otrzymania przez strony pisemnego orzeczenia.

Orzeczenia władz II instancji mogą być w ciągu dni 30 zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.

Łódź, dnia 14 lipca 1923 r.

(-) **Aleksy Rzewski**
Prezydent m. Łodzi.

Kronika miejska.

— **Objęcie urzędowania.** D. 27 b. m. o godz. 8-ej r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego Magistratu w celu dokonania podziału funkcji ławniowskich. W wyniku obrad funkcje te podzielone zostały jak następuje:

P. Prezydent Cynarski: Wyzd. Prezydjalny wraz z Oddz. Prąsowym, Prawnym, Biurem Ksiąg

Ludności Stałej oraz Urzędem Stanu Cywilnego i Wydziałem Statystycznym.

p. Wiceprezydent Wojewódzki: Wydział Miejskich Przedsiębiorstw Koncesjonowanych oraz Wydz. Kanalizacji i Wodociągów.

p. Wiceprezydent Groszkowski: Wydz. Finansowo-Rachunkowy oraz Urząd Mieszkaniowy.

p. Ławnik Kalamowicz Wydział Podatkowy,

p. Ławnik Hajkowski Wydz. Oświaty i Kultury,

p. Ławnik Kruczkowski Wydział Oświaty i Kultury.

p. Ławnik Adamski Wydział Opieki Społecznej,

p. Ławnik Folkierski Wydz. Budownictwa,

p. Ławnik Joel Wydz. Zdrowotności Publicznej.

p. Ławnik Maszyński Oddział Handlowy,

p. Ławnik Bednarczyk Oddział Gospodarczy.

Postanowiono tak jak poprzednio odbywać posiedzenia Magistratu 2 razy tygodniowo we wtorki i piątki o godz. 1-cj po poł.

* * *

D. 28 b. m. o godz. 9-ej rano odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo z okazji rozpoczęcia działalności nowych władz miejskich. Na nabożeństwie byli obecni: prezydent i członkowie Magistratu, pp. radni oraz liczne grono publiczności. Kazanie okolicznościowe wygłosił J. E. ks. biskup Tymieniecki.

Og. 11 w sali posiedzeń Magistratu zebrał się wszyscy naczelnicy i kierownicy poszczególnych działów zarządu miejskiego celem przedstawienia się p. prezydentowi Cynarskiemu. W krótkich lecz serdecznych słowach po-

zegnał zebranych p. Rzewski, na co w imieniu wszystkich pracowników miejskich odpowiedział mec. Żelazowski, witając następnie nowy Magistrat. Podniósł przemówienie, ujęte w piękną formę, owiane wiarą w owocność przyszłej pracy, wygłosił do zebranych urzędników miejskich p. prez. Cynarski. Podniósłszy na wstępie pożyteczną dla miasta czteroletnią działalność b. prez. Rzewskiego, p. prez. Cynarski wskazał na ogrom leżącej jeszcze odległości pracy samorządowej, uwypuklił konieczność oparcia tej pracy na głębokich przesłankach moralnych i obywatelskich, zakończył wreszcie swe przemówienie zapewnieniem, że wszyscy pracownicy miejscy znajdą w osobie p. prezydenta troskliwego orędownika i sprawiedliwego przyjaciela. Po przemówieniu p. Rzewski przedstawiał po kolei zebranych pp. prez. Cynarskiemu oraz wiceprezydentom Wojewódzkiemu i Groszkowskiemu.

— **Podatek aljenacyjny.** Na wniosek Wydziału Podatkowego i zgodnie z uchwałą z dn. 16. III. 1923 r. Magistrat na posiedzeniu w d. 20 b. m. postanowił: Od wszystkich aktów o przeniesieniu własności nieruchomości, zawartych w Łodzi od d. 17. III. 1923 r. do dnia opublikowania rzeczonyj uchwały Magistratu w № 27 „Dz. Urzęd. Województwa Łódzkiego”, t. j. do 14 b. m., pobrać dodatkowo różnicę pomiędzy przepisana ustawowo normą 4% od wartości, przyjętej za podstawę do obliczania państwowej opłaty stemplowej, a pobraną (1% względnie 1/2%) na zasadzie statutu o podatku od obrotu (nieruchomościami) z d. 5. IX. 1918 r.

— **Troska o szkolnictwo powszechne.** Zgodnie z wnioskiem komitetu budowy szkół powszechnych Magistrat postanowił zarezerwować pod budowę gmachów publicznych szkół powszechnych następujące place miejskie.

1) przy ul. Miedzianej № 3 (5682 metr.²), 2) przy ul. Towarowej (9066

metr.²), lub N.-Cegielnianiej i 6 Sierp-
nia (36.235 metr.²), 3) przy szosie
Konstantynowskiej 4) przy ul. Srebr-
rzyńskiej (naprzeciw Rynku, 5) przy
ul. Napiórkowskiego 76/78 (5820 mtr.²)

Jak wynika z przeprowadzonych
badań kom. budowy szkół powszech-
nych, najbardziej ubogie w odpo-
wiednie lokale szkolne są dzielnice:
północna (Aleksandrowska), południo-
wa (Rzgowska) oraz Widzew.

— **Wyniki przymusowego szcze-
plenia ospy ochronnej.** W mie-
siącach maju i czerwcu b. r. ogółem
zgłosiło się do szczepienia ospy 8664
osób, w tem chrześcijan 6591, ży-
dów 2073. Chłopców chrześcijan 3426,
dziewcząt chrześcijanek 3165, chłop-
ców żydów 1211, dziewcząt żydówek
862. Dzieci do roku 6999, dzieci po-
wyżej roku 1665.

Wynik szczepienia był następują-
cy: ospa przyjęła się 8163 dzieciom,
nie przyjęła się 26 dzieciom, nie
zgłosiło się do sprawdzenia 475
dzieci.

Nie stawilo się wogóle do szcze-
plenia wskutek:

1) choroby — 85, dzieci, 2) zgo-
nu — 855, 3) wyjazdu — 1568 dzie-
ci, 4) szczepienia przez lekarzy i fel-
czerów prywatnie — 2061 dzieci.

Przedstawiono do ukarania do Ko-
misarza Rządu na m. Łódź 2266 ro-
dziców, którzy dzieci w terminie
przymusowego szczepienia ospy
ochronnej nie dostarczyli na punkty.

— **Z Biura Ksiąg Stałej Ludności.**
W okresie od d. 1. kwietnia do 30.
czerwca b. r. Biuro Ksiąg Stałej Lud-
ności załatwiło:

8708 korespondencyj, 2062 metryk,
774 kwestjonariuszy sądowych, 145
kwestjonariuszy Wydziału Zdrowot-
ności Publicznej o przynależności do
m. Łodzi i wydało 15.983 dokumen-
tów z ksiąg stałej ludności.

Opłaty kancelaryjne pobrano ma-
rek 9 826.600.—

Treść numeru 32-go:

Reforma finansów Państwa a skarbowość komunalna.—

Doniosłe zamierzenia.—

Państwowy podatek przemysłowy a samorzady.—

Dział sprawozdawczy.

Protokół 1-go posiedzenia Rady Miejskiej z d. 24 lipca 1923 r.—

Obwieszczenia i okólniki.

Okólnik № 34 w sprawie podwyższenia djet członków Magistratu i Rady
Miejskiej ewent. pracowników miejskich delegowanych w sprawach służ-
bowych poza granice m. Łodzi.

Rozporządzenie w przedmiocie stosowania w obrębie m. Łodzi art. 19 Ustawy
z d. 4-IV-22 r. o obowiązku zarządów gmin dostarczania pomieszczeń—.

Licytacje przymusowe.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi niniejszem podaje do wiado-
mości, że w dniu 1 sierpnia 1923 r. odbędą się licytacje ruchomo-
ści niżej podanych osób za niewpłacone podatki: Awnera Kona,
Wschodnia 49, szafa. Łódzkiego H. Zakątna 21, kredens, szafka z
książkami. Czarnobrodego J. Cegielniana 29, lustro. Birnszteina A.
Dzielnka 28, biurko. Dubieckiego B. Cegielniana 47, 2 krzesła.
Orbacha J. Cegielniana 43, 2 krzesła.

Dnia 2 sierpnia 1923 roku o godz. 9-ej rano: Firma „Amerpol“
Wł. Zołotarewski B. Piotrkowska 56, biurko, bielizniarka, umywalnia
z lustrem, starożytna sekretarka, 2 gablotki. Justewicza Stanisława,
Nowo-Zarzewska 37, kredens i gramofon.